



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

**Dzień ze strachami
polnymi**
| s. 3



**W Ostrawie o prezydencji
Polski w UE**
| s. 5



**»Beskidzka Tour«
w Nydku**
| s. 8



Matura na sto procent

WYDARZENIE: Dziesiątki tysięcy maturzystów w całym kraju otrzymały wczoraj wyniki egzaminów maturalnych. Uroczyste rozdanie świadectw absolwentom Gimnazjum Polskiego odbyło się po południu w Teatrze Cieszyńskim, absolwenci polskiej klasy Akademii Handlowej będą mieli galę w czwartek w kinie „Central”. Uczniowie obu placówek świetnie się spisali podczas egzaminów, plasując się w gronie najlepszych szkół.



Fot. MAREK SANTARIUS

Absolventki Akademii Handlowej cieszą się ze zdanej matury.

– Jesteśmy bardzo usatysfakcjonowani, cieszymy się razem z wami z waszego sukcesu – mówiła wczoraj w czwartej klasie polskiej Akademii Handlowej jej dyrektorka, Krystyna Bonček.

– Jesteście pierwszymi absolwentami naszej szkoły, którzy otrzymają świadectwo zdaną matury państwowej, uzupełnione o tak zwany „paszport europejski”, który jest europejskim dokumentem potwierdzającym wasze kwalifikacje.

– W skali całego kraju maturę państwową zdało 83 proc. osób dopuszczonych do egzaminu, natomiast w naszej szkole zdało 99 proc., a w waszej klasie sto! – mówił z entuzjazmem w głosie wychowawca klasy, Marian Janik. Jedna uczennica nie zdała praktycznego egzaminu z przedmiotów fachowych, który był częścią szkolnej części matury, natomiast pięć osób z klasy polskiej zdało maturę z wyróżnieniem. W części państwowej maturyżyci z pol-

skiej klasy najlepiej radzili sobie z językiem angielskim (średnia ocena 1,71), najgorzej z matematyką (3,2).

Bardzo dobre wyniki zanotowano w Gimnazjum Polskim. – Zdało wszystkich 99 osób, które podchodziły do egzaminów (jedna nie została dopuszczona), w tym aż 37 osób z wyróżnieniem. To bardzo dobry wynik, trzeba jednak wziąć pod uwagę to, że prawie wszyscy wybrali poziom podstawowy. Podczas jesiennej próbnej matury 80 proc. wybierało wyższy poziom, teraz nie chcieli ryzykować, ponieważ wybór wyższego poziomu i tak nie miał wpływu na rekrutację na uczelnie wyższe – podsumował zastępca dyrektora, Zbigniew Kujawa.

Testy dydaktyczne z języka angielskiego i egzamin pisemny z matematyki z reguły odpowiadały wyobrażeniom maturzystów, natomiast zdziwienie u większości budził test z języka czeskiego.

– Bardziej tam chodziło o logicz-

ne podejście do tematu, niż o sprawdzanie wiadomości z języka czeskiego – mówiła większość maturzystów, z którymi „Głos Ludu” rozmawiał. Niektórzy gimnazjaliści podkreślali też, że poziom podstawowy egzaminów był za łatwy dla absolwentów gimnazjów.

Pierwsze w historii państwowe egzaminy maturalne zakończyły się w całym kraju porażką dla jednej piątej maturzystów. Części państwowej nie zdało 16,9 procent osób dopuszczonych do egzaminu, a dodając tych, co nie poradzili sobie ze szkolną częścią matury, w sumie w jesiennym terminie będzie zdawało 19,5 proc. osób. Natomiast blisko 10 procent uczniów klas maturalnych (tj. prawie 10 tys. osób) w ogóle nie dopuszczono do matury. Najgorsze wyniki – zgodnie z oczekiwaniami – odnotowano na kierunkach maturalnych szkół zawodowych (części państwowej nie zdało 31,5 proc.) oraz wśród absolwentów uzupełniających kursów

maturalnych – tak zwane „nástavby” (nie zdało 43,1 proc.).

W przeciwieństwie do tego w gimnazjach oblało maturę państwową tylko 2,9 proc. zdających, w średnich szkołach o profilu ekonomicznym lub technicznym w sumie 11,5 proc.

Minister oświaty Josef Dobeš jest z wyników zadowolony. – Okazało się, że poziom został właściwie określony. W żadnym wypadku nie zamierzam go obniżyć. Wolę podciągać szkoły na wyższy poziom, podnosić ich jakość – powiedział w ub. tygodniu na konferencji prasowej. Dyrektor CERMAT-u (organizacji przygotowującej matury państwowe), Pavel Zelený, dodał: – Dziś wykształceniem średnim z maturą może się pochwalić 36 procent Czechów. Na przestrzeni ostatnich 15 lat matura stała się czymś zupełnie innym, niż czym miała być pierwotnie. Trzeba przywrócić jej dawne znaczenie.

DANUTA CHLUP
Ankieta na str. 4

ZDARZYŁO SIĘ

TEATR ŻEGNAŁ SIĘ Z »CIESZYŃSKIM NIEBEM«

– Z jednej strony smutek, z drugiej już jak gdyby spojrzenie w przyszłość, świadomość, że trzeba znowu zacząć robić coś nowego – tak oce-



Fot. KATERINA CERNA

Jaromír Nohavica, dyrektor Teatru Cieszyńskiego Karol Suszka, aktorzy obu scen TC i cieszyński tramwaj – jeden z symboli spektaklu „Těšínské nebo – Cieszyńskie nebe”.

niła denerię spektaklu muzycznego „Těšínské nebo – Cieszyńskie nebe” poetka Renata Putzlacher, autorka scenariusza tego głośnego przedstawienia, które w sobotę pożegnano po siedmiu latach grania.

Autor wszystkich piosenek, na których oparty został spektakl, bard Jaromír Nohavica (przy ostatnim utworze wyszedł na scenę i swoim śpiewem towarzyszył aktorom), powiedział, że dobrze jest, iż przedstawienie kończy w dobrej kondycji i w bardzo dobrej formie. – Bo też w sobotę nie było widać przerwy, którą mieli aktorzy od ostatniego przedstawienia, było widać wielką energię. Jarek podkreślił, że lepiej tak kończyć, niż wtedy, gdyby po aktorach i twórcach było widać zmęczenie tym materiałem. Mam zatem po tym sobotnim wieczorze jak najlepsze odczucia – podkreśliła Renata Putzlacher.

Przypomnijmy, że spektakl „Těšínské nebo – Cieszyńskie nebe” zrealizowała czwórka artystów związanych ze Śląskiem Cieszyńskim: pieśniarz Jaromír Nohavica, poetka Renata Putzlacher, reżyser Radovan Lipus i muzyk Tomáš Kočko. **(kor)**

POGODA

wtorek

środa



dzień: 20 do 24 °C noc: 16 do 12 °C wiatr: 3-7 m/s

dzień: 25 do 29 °C noc: 16 do 12 °C wiatr: 2-6 m/s



9 771212 422027

1 1 0 7 3

KRÓTKO

NIE PODDAJĄ SIĘ CZESKI CIESZYN (wib) – Policja bada sprawę dwóch obywateli Polski, którzy po wprowadzeniu w RC znolizowanej listy substancji zakazanych zajmowali się produkcją i handlem środkami psychotropowymi. – Podejrzani prowadzili w Czeskim Cieszynie tzw. Amsterdam shop i w okresie 3-18 czerwca oferowali, sprzedawali i dystrybuowali specyfiki, których skład stanowiły efedryna i amfetamina, znajdujące się na liście substancji zakazanych – informuje Miroslav Kolátek z biura prasowego Powiatowej Komendy Policji w Karwinie. Środki, nazwane przedmiotami kolekcjonerskimi, sprzedawane były pod nazwami El magico, El patron, Amsterdam, Utrecht i Rotterdam.

* * *

**MIASTO
W KWIATACH**

HAWIERZÓW (kor) – Około dwóch tysięcy mieszkańców miasta wzięło w sobotę udział w korowodzie otwierającym tradycyjną imprezę „Hawierzów w kwiatach”. Kwiaty dotarły do górniczego miasta m.in. z Holandii, Polski, Słowacji i całej Republiki Czeskiej. Na imprezie zaś bawiło się około 38 tys. osób. Hawierzowskie święto kwiatów otworzył prezydent miasta, Zdeněk Osmanczyk. Na Rynku Republiki zaśpiewali m.in. Jožka Černý, Ben Cristovao, Dalibor Janda, Janek Le-decký z kapelą Žentour.

* * *

**WĘZEŁ BĘDZIE
NOWY**

OSTRAWA (dc) – Wczoraj oficjalnie przekazano firmie budowlanej plac budowy nowego terminala transportowego na Mostach Swinowskich, który połączy transport kolejowy, autobusowe linie dalekobieżne i transport miejski. Projekt architektonicznie nawiązuje do przeprowadzonej już rekonstrukcji placu przed dworcem kolejowym. Prace budowlane mają potrwać do czerwca przyszłego roku.

* * *

**WCZEŚNIEJ
NA WAKACJE**

PIOSECZNA (kor) – Uczniowie miejscowej małoklasówki już od wczoraj mają wakacje. Świadectwa otrzymali już w piątek, w sobotę zaś bawili się na festynie szkolnym. Po wczoraj jest remont budynku szkoły, który potrwa przez całe wakacje.

CYTAT DNIA

– Jarosław Kaczyński wielokrotnie mnie komplementował i nawet mi powiedział, dlaczego mnie wyrzucą z partii. Uważał, że jestem najsilniejsza i że inni się przestraszą, kiedy wyrzuci najsilniejszą – ujawniła we „Wprost” Elżbieta Jakubiak (Polska Jest Najważniejsza). Powiedziała też, że ma „obowiązek zaproponować ludziom zmiany”. – Po to jest się w polityce, żeby się nie zgadzać, a nie żeby się tylko układać – stwierdziła. Posłanka w rozmowie z Piotrem Najsztubem zastanawiała się, jak wyjść zwycięsko z nadchodzących wyborów. Jako skarbnik PjN odpowiedzialna jest za zebranie funduszy na kampanię wyborczą. (kor)

Mniejszości bawiły miasto

Po dwuletniej przerwie przed Domem Kultury „Trisia” w Trzyńcu odbył się tradycyjny „Przegląd Mniejszości Narodowych”. Swoją dorobek kulturalny prezentowały mniejszość polska, grecka, słowacka i romska. Siódmą edycję imprezy można zaliczyć do bardzo udanych – dopisała pogoda, dopisali uczestnicy, którzy przybyli tłumnie i dla wielu nie starczyło miejsc na przygotowanych ławkach.

W ub. roku przegląd się nie odbył. – To dlatego, że nie udało nam się zdobyć na ten cel grantu wojewódzkiego. W tym roku ponownie go otrzymaliśmy – powiedział prowadzący program radny Ladislav Vrátný, były szef Komisji ds. Mniejszości Narodowych. To, że imprezy w zeszłym roku nie było, pomogło uniknąć niezręcznej sytuacji, w jakiej prawdopodobnie znalazłoby się tak prowadzona przez Vrátného komisja, jak i polskie organizacje oraz zespoły. Ze względu na ówczesny układ sił na ratuszu, który nie sprzyjał wprowadzeniu polskich napisów w mieście, większość kół trzynieckiego obwodu PZKO zapowiadała bowiem, że nie weźmie w „Przeglądzie” udziału.

W tym roku impreza odbywała się w zupełnie innej atmosferze. Wdrażanie podwójnego nazewnictwa w Trzyńcu wchodzi w fazę realizacji. – Atmosfera była wspaniała, choćby to przemieszanie ludzi na ławkach, gdzie obok siebie siedzieli Polacy, Grecy, Romowie... My nie lubimy być postrzegani jako mniejszość, podkreślamy, że jesteśmy tu autochtonami, ale uważam, że solidarność pomiędzy narodami jest ważna – ocenił imprezę przewodniczący obecnej KMN, ks. Bogusław Kokotek.

Pastor przywitał uczestników w językach poszczególnych mniejszości. Program zainaugurował słowacki zespół dziecięcy „Cučoriedki”, następnie zmieniały się zespoły, kapele



Stoisko MK PZKO Guty – palce lizać...

i soliści różnych narodowości. Polską mniejszość reprezentowały „Oldrychowice” i „Tyrka” oraz talentowane wokalistki – uczennice Polskiej Szkoły Podstawowej w Trzyńcu, Noemi Bocek, Magda Wania, Katarzyna Supik i Anna Grycz. Najstarszym muzykiem, występującym na podium, był 84-letni romski skrzypek Josef Horváth, któremu na keyboardzie towarzyszył wnuk Mikuláš. Oprócz kultury, mniejszości pro-

ponowały również swe tradycyjne dania, wypieki i napoje alkoholowe. Grecy oferowali m.in. gyros, pierogi z nadzieniem ziemniaczanym i słone ciasto z serem, Romowie żeberka z grilla, Polacy w stoisku MK PZKO Guty – świetne ciasta i kanapki na domowym chlebie. Mimo wszystko, oferta kulinarna mogła być bogatsza. – W przyszłym roku powinniśmy się bardziej zmobilizować, szkoda, że były tylko Guty – przyznał ks. Ko-

tekotek. Prezes guckiego Koła, Jan Kaleta, powiedział, że ich Koło bierze udział w „Przeglądzie” po raz piąty. Przypomniał, że w przeszłości było za to nawet krytykowane ze strony osób negatywnie nastawionych do tej imprezy. – A dziś ponownie się zdarzyło, że przedstawiając stoiska, pan Vrátný pominął nasze – polskie. Dopiero, gdy zwróciliśmy mu uwagę, dodatkowo je wymienił. To nie powinno się zdarzyć – dodał. (dc)

»Najkrótsze« wyróżnienie

„D” – to chyba najkrótsza nazwa spośród wyróżnień przyznawanych na terenie Republiki Czeskiej. Wręczana jest ona protektorom, dobroczyńcom i osobom godnym naśladowania. W tym roku po raz pierwszy, oprócz ogólnokrajowej nagrody, przyznano wyróżnienia regionalne. W województwie morawsko-śląskim laureatem została Fundacja OKD.

Nominację do nagrody „D” przyznają organizacje pożytku publicznego. Każda z nich może wskazać jednego dobroczyńcę. Obok zwycięskiej fundacji do ścisłego finału zakwali-

fikowali się jeszcze: Jana Schlossarková, Jan Safrán oraz spółka ŽDB Group, wspierająca czeskokocieszyńską Diakonię Śląską. Fundacja OKD jako jedyna otrzymała aż dwie nominacje – od Stowarzyszenia Comenius Fulnek oraz orłowskiego Domu Kultury. – Organizacja ta rozumie istotę regionalnych projektów, wspiera rozwój kultury oraz kulturalnej świadomości mieszkańców w różnym wieku – brzmiał werdykt pięcioosobowej komisji, w której zasiedli m.in. dyrektor Szpitala Śląskiego w Opawie, Milan Cvek, oraz Karel Loprais, le-

gendarny kierowca rajdowy. – To wyróżnienie jest dla nas cenniejsze od jakiegokolwiek innego odznaczenia – przyznał Jiří Suchánek, dyrektor Fundacji OKD. – Ludzie pracujący w organizacjach pożytku publicznego mają naprawdę dużo obowiązków. Skoro jednak otrzymaliśmy nominację, to ktoś musiał znaleźć czas i ochotę do wypełnienia jeszcze jednego formularza. Tym bardziej jesteśmy więc wdzięczni – podkreślił Suchánek. Jak poinformował nas rzecznik górniczej fundacji, Vladislav Sobol, w tym roku przekazała ona na

cele dobroczynne prawie 54 miliony koron. Od czasu swojego powstania, a więc stycznia 2008 r., wsparła już ponad 1 000 projektów łączną kwotą 170 milionów koron. Co roku jeden procent zysku przekazuje na jej cele Spółka OKD, założyciel fundacji, finansowo zasilą ją też kilka innych przedsiębiorstw.

Regionalne wyróżnienie oznacza automatyczną kwalifikację do finału ogólnokrajowej nagrody „D”. Ogłoszenie jej wyników odbędzie się dzisiaj w Teatrze Narodowym w Pradze. (wib)

Granicę trudno było wypatrzeć

Thumy ludzi krążących między jednym a drugim rynkiem, gwar i dobra zabawa – w ostatni weekend naprawdę można było poczuć, że Cieszyn leżący po obu stron Olzy jest jednym miastem. – Jest pewien kłopot, wcześniej w trakcie wspólnych obchodów tego święta łamałmy granicę, dzisiaj musieliśmy jej dokładnie wypatrywać – mówił z uśmiechem w czasie piątkowego spotkania na moście Przyjaźni burmistrz Czeskiego Cieszyna, Vít Slovák. Na moście, na który delegacje obu miast przeszły od swoich ratuszy w uroczystych pochodach, nie mogło zabraknąć salw honorowych, uroczystego toastu oraz tradycyjnej przekąski – cieszyńskiego strudla (choć tegoroczny wypiek, przygotowany

przez hotel Steel, można by raczej nazwać trzynieckim). Na 40-metrowy poczęstunek złożyły się m.in.

40 kg mąki, 30 kg jabłek oraz 2 kg rodzynek.

– Legenda mówi nam o tym, że



Piątkowy wieczór na cieszyńskim rynku – koncert Budki Suffera z gościnnym występem Izabeli Trojanowskiej i Felicjana Andrzejczaka.

nasze miasto powstało dlatego, że ktoś się cieszył. Celem tej kilkudniowej imprezy jest właśnie odebranie mieszkańcom od codziennych problemów i stworzenie im okazji do zabawy, do wspólnych spotkań, do odwiedzenia także drugiej strony miasta – przekonywał Slovák. – Atmosfera jest wspaniała, a oferta na tyle bogata, że każdy znajdzie coś dla siebie – uzupełnił cieszyński wójt, Mieczysław Szczurek. I chyba faktycznie tak właśnie było, bo w ciągu trzech dni na ulicach Cieszynów spotkać można było istne rzesze mieszkańców bratnich miast oraz ich okolic, a podczas wieczornych koncertów główne place dosłownie pękały w szwach. (wib)

Dzień ze strachami polnymi

Festiwal PZKO to już przeszłość, za nami praca, emocje i przygotowania z nim związane. My, PZKO-wcy z Lesznej Dolnej i Sibicy, chcemy się z wami – czytelnikami podzielić wrażeniami z odwiedzin u naszych polskich partnerów w gminie Jasienica. Wiadomo, że Miescowe Koła PZKO z Lesznej Dolnej i Sibicy realizują projekt o nazwie „Przełamanie kultur czesko-polską umiłowanką setkání”, współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR) za pośrednictwem Euroregionu Śląsk Cieszyński-Těšínské Slezsko. Chodzi o współpracę kulturalną na linii Jasienica – Sibica i Leszna Dolna.

W ramach projektu odbyły się kolejne warsztaty w filii Gminnego Ośrodka Kultury w Rudzicy (sołectwo gminy Jasienica). Grupa naszych członków poświęciła się tym razem wykonaniu strachów polnych. Okazją do ich publicznej prezentacji było Święto Stracha Polnego w Rudzicy. Uczestniczyło w nim 60 pezetkaowców z Lesznej Dolnej i Sibicy wraz ze swoimi rodzinami.

Imprezę zainaugurował barwny



Święto Stracha Polnego to tradycyjna impreza w Rudzicy.

korowód, w którym tłumnie stawili się mieszkańcy gminy Jasienica razem z wykonanymi przez siebie strachami polnymi, orkiestra strażacka, władze gminne oraz goście. Po przejściu przez Rudzicę, po krótkim postoju przed galerią autorską Floriana Kohuta „Pod Strachem Polnym”, korowód skierował się do budynku GOK-u. W nim wystawiliśmy strachy, tak żeby jury konkursowe mogło w spokoju dokonać ich oceny. Trzeba się pochwalić, że i my, z Zaolzia, zdobyliśmy szereg nagród w konkursie na „Najciekawsze Strachy Polne”.

Cała nasza ekipa spędziła miłe popołudnie uczestnicząc w atrakcyjnym programie kulturalnym, którego jednym z punktów była wystawa fotografii i wyrobów ceramicznych wykonanych przez naszych członków na poprzednich warsztatach. Już dziś zapraszamy do Rudzicy na koniec maja przyszłego roku na kolejną edycję tej godnej polecenia imprezy plenerowej.

Uczestnicy
z MK PZKO
w Lesznej Dolnej i Sibicy

Fot. ARC

Zaproszenie na »Wianki«

Kaprysy pogody, zwłaszcza ubiegłoroczna katastrofalna powódź, skomplikowały poniekąd aktywność MK PZKO w Karwinie-Darkowie. Aby usunąć straty po powodzi, zarząd Koła zmobilizował wszystkie dostępne siły i środki w celu usunięcia szkód materialnych w lokalach i ogrodzie świetlicy. W tym miejscu należy docenić bezinteresowną ofiarność członków zarządu i osób prywatnych przy usuwaniu szkód

oraz solidarność kół PZKO, które ofertą swoich lokali świetlicowych starały się zmniejszyć skutki żywiołu. Podziękować należy za pomoc finansową w tej trudnej dla Koła sytuacji. Dziś możemy już powiedzieć, że sytuacja wróciła do normy, dlatego pragniemy serdecznie zaprosić członków i sympatyków na letnią imprezę „Wianki nad Olzą”, która odbędzie się w niedzielę 26. 6. o godz. 15.00 w ogrodzie świetlicy.

W programie zaplanowaliśmy występ dzieci z polskiego przedszkola z Karwiny-Frysztatu, zagra gorolsko kapela „Nowina”.

W ogrodzie będą przygotowane atrakcje i oferta smacznych dań gospodyni naszego Klubu Kobiet. Wieczorny pochód lampionowy nad Olzę, zabawy na darkowskim moście, to już tradycja „Darkowskich wianków”.

Józef Górecki

O Festiwalu PZKO

Zarząd Zrzeszenia Śpiewaczo-Muzycznego pragnie gorąco podziękować wszystkim solistom, chórom i śpiewakom biorącym udział w koncercie festiwalowym PZKO w Trzyńcu za zaangażowanie oraz poświęcony czas na przygotowanie i wywyczenie programu bloku śpiewaczego. Szczególne ukłony składamy osobom, które osobistym zaangażowaniem przyczyniły się do przygotowania repertuaru, podkładu muzycznego i załatwienia wszystkich spraw organizacyjnych. Wyrażamy również zadowolenie z zaproszenia nas do współpracy przez ZG PZKO. Uważamy, że wszystkie uczestniczące w festiwalu chóry, należące do PZKO i niezrzeszone w Związku, razem utworzyły mocny, zwarty blok programowy, którego Zaolzie nie musiało się wstydzić. Wszak tworzymy jedną, wielką polską wspólnotę. **Tadeusz Konieczny**

Trzyńskie święto Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego było zniwem dla wielu fotografów i filmowców. Swoich fotoreporterów wysłały prawie wszystkie regionalne gazety z obydwu stron Olzy. Reportaże filmowe nakręciły Czeska Telewizja w Ostrawie, Polska Telewizja w Katowicach, trzyńska Telewizja Kablowa czy telewizja Polar Stonawa. Filmowy materiał powstaje również na zamówienie samych organizatorów. Będą to filmy pięcio- i dwudziestominutowe prezentujące dorobek zespołów i chórów. Już teraz natomiast można przeżyć raz jeszcze atmosferę festiwalową, oglądając siedmiominutowy reportaż z 25. Festiwalu PZKO. Jest dostępny na stronie: www.tvportaly.cz/stonava/19498-festival-pzko-festival-pzko **Otylia Toboła**

Bukowieckie »zlewianie«

Setki turystów spotkały się w sobotę w Bukowcu na ogólnoeuropejskiej imprezie poświęconej ochronie wód w Europie. Wodę z 41 źródeł rzek z dorzecza Odry przynieśli tu przedstawiciele poszczególnych klubów turystycznych z regionu województwa morawsko-śląskiego. Nie zabrakło oczywiście turystów z PTTS „Beskid Śląski”, w imieniu których wodę do wspólnego naczynia wlał Karol Macura, wiceprezes do spraw turystyki. W „zlewaniu wody” wzięli również udział turyści zza granicy – członkowie wiślańskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego dostarczyli karafkę z wodą ze źródeł Wisły, a kysucki Klub Słowackich Turystów wlał wodę z Czernianki. Naczynie ze zlanymi wodami wraz z pozdrowieniami od turystów z naszego regionu trafi do Andaluzji. Tam połączone zostaną wody ze źródeł całej Europy.

Halina Twardzik



Czerpanie wody z olziańskiego źródła pod Gańczorką.

Fot. ARC

Osiedle w Zachodnich Tatrach

W ubiegłą sobotę członkowie Koła PZKO Czeski Cieszyn-Osiedle wyruszyli na dwudniową wycieczkę w Tatry Zachodnie. Celem wyprawy były doliny Prosiecka, Kwaczańska i

Raczkowa. Oprócz kilku osób, które wybrały kąpiel w Tatralandii, wszyscy – włącznie z małuchami – pokonali przejście po drabinkach i łańcuchach w Prosieckiej Dolinie. Nocleg spędzi-

liśmy w hotelu w Dolinie Raczkowej, a następnego dnia odwiedziliśmy skansen w Pribilinie. Pomimo zmiennej pogody wycieczka była, jak zwykle, bardzo udana. **Józef Gurbiel**

KONKURS O KARNETY NA COLOURS OF OSTRAVA

To już ostatnia okazja do wygrania karnetów na muzyczny festiwal Colours of Ostrava (14-17 lipca). Z prawidłowych odpowiedzi na wszystkie pytania, które pojawiły się na naszych łamach od 17 maja, wylosujemy dwie osoby. Stawką konkursu jest czterodniowy karnet w cenie 1890 koron.

Pytanie 6: W finałowej odsłonie naszego konkursu, pytamy o imię i nazwisko wokalisty postpunkowej formacji Public Image Ltd., która będzie jedną z gwiazd festiwalowego programu zaplanowanego na 14 lipca. Dla ułatwienia, lider Public Image Ltd. wcześniej szalał za mikrofonem w legendarnej grupie Sex Pistols. Na odpowiedzi czekamy do najbliższego wtorku pod adresem mailowym: info@glosludu.cz lub adresem pocztowym. Prawidłowa odpowiedź z ubiegłego tygodnia: autorem muzyki do filmu „Ostatnie kuszenie Chrystusa” jest Peter Gabriel. **(jb)**



Fot. ARC



**KUPON
KONKURSOWY**

Z maturą w dorosłe życie

Pierwsi absolwenci szkół średnich w historii zdawali nowy, państwowy egzamin maturalny z języka czeskiego oraz angielskiego lub matematyki. Kilkoro absolwentów Gimnazjum Polskiego (byłej klasy karwińskiej) oraz polskiej klasy Akademii Handlowej podzieliło się z nami spostrzeżeniami na temat państwowej części matury, planów na wakacje i na studia.

MAREK DANIEL
Gimnazjum Polskie



Zdawałem z czeskiego i matematyki. Czeski był łatwiejszy, choć matematyka też była dość łatwa. Wybieram się na ČVUT do Pragi, na Wydział Technologii Informatycznych. Zdawałem narodowe testy porównawcze SCIO i udało mi się je zdać tak, że będę przyjęty bez egzaminu wstępnego. Przez lato nigdzie nie wyjeżdżam, prawdopodobnie będę pracował.

KRZYSZTOF MATUSIK
Gimnazjum Polskie



Ja wybrałem język angielski. Zdałem na jedynki, lecz na razie nie widziałem, na ile procent. Test z czeskiego był taki bardziej ogólny, była to praca z tekstami, nawet jakieś rzeczy z historii, z biologii i tak dalej. Egzamin z angielskiego był całkiem fajny. Wybrałem poziom podstawowy z obu przedmiotów, nie było powodów, by

wybrać wyższy. Przez wakacje będę wypoczywał, pojadę na urlop, chyba będę też pracował. Wybieram się na Politechnikę (VUT) do Brna, na Wydział Budowlany. Wiem już, że zostałem przyjęty.

ANEŻKA PODERMAŃSKA
Akademia Handlowa



Zdawałem z czeskiego i matematyki. Egzamin z czeskiego nie wydawał mi się trudny, matematyka była trudniejsza. Do końca nie byłam pewna wyników. Na wakacje nie mam na razie planów, po wakacjach wybieram się na polonistykę do Ostrawy.

IZABELA KUBATKO
Gimnazjum Polskie



Egzamin z czeskiego był dla mnie dużym zaskoczeniem, wydawało mi się, że ten test w ogóle nie dotyczył wiadomości z tego przedmiotu, poza tym odniosłam wrażenie, że nie odpowiadał podstawowemu poziomowi

wi, że był trudniejszy. Z angielskiego wybrałam wyższy poziom. Udało mi się go zdać na stopień chwalębny. Przed sobą mam wyjazd na trzytygodniowy kurs językowy do Kanady. Jeśli chodzi o studia, próbowałam się dostać na medycynę, czekam jeszcze na wyniki. Jeżeli mi się nie uda, spróbuję ekonomię.

MARIAN NOSZKA
Gimnazjum Polskie



Zdawałem z czeskiego i angielskiego. Myślę, że te egzaminy były dla gimnazjalistów bardzo łatwe. Nie miałem z nimi żadnych problemów. Wyższego poziomu nie wybierałem, nie miałoby to sensu. Teraz wyjeżdżam do Bułgarii z kolegami. Wybieram się na studia na Uniwersytet Ostrawski, kierunek geografia i rozwój regionalny. Już jestem przyjęty.

JAKUB TOMANEK
Gimnazjum Polskie



W przypadku gdy sami wybieramy się w podróż samochodem wraz z naszymi pociechami, pamiętajmy o przestrzeganiu przepisów ruchu drogowego. Przed wyjazdem sprawdzmy stan techniczny samochodu. Wizyta w stacji diagnostycznej nie zajmie dużo czasu, a naprawienie ewentualnych drobnych usterek pozwoli bezpiecznie dojechać na miejsce wypoczynku. Zaplanujmy trasę przejazdu z uwzględnieniem przerw

Zdawałem z czeskiego i matematyki. Nie powiedziałbym, że czeski był bardzo łatwy, ale można było sobie z nim poradzić. Natomiast matematyka wydawała mi się łatwa, pomimo że wybrałem wyższy poziom. Może jestem bardziej uzdolniony matematycznie, może nie, ale wydaje mi się, że dla gimnazjów wyższy poziom matematyki był w sam raz. Może wiąże się to z tym, że wybieram się na studia na Wydział Matematyczno-Fizyczny Uniwersytetu Karola w Pradze, chcę więc się dalej kształcić w tym kierunku. Jestem już przyjęty. Na lato nie mam jeszcze sprecyzowanych planów.

ZUZANA JONSZTA,
Akademia Handlowa



Zdawałam z matematyki i języka czeskiego. Czeski był prostszy, matematyka była dla mnie trudna, ale wolałam ją niż angielski, który byłby dla mnie chyba jeszcze trudniejszy. Nie mam na razie planów na wakacje, czekałam na wyniki egzaminu maturalnego i dopiero teraz zaczęłam myśleć o lecie. Po wakacjach wybieram się na studia na Uniwersytet Ostrawski, wybrałam kierunek język polski i literatura. Wiem już, że zostałam przyjęta.

RADIM SMIGA
Akademia Handlowa

Cieszę się, że zdałem. Byłem pewien, że poszło dobrze, nie obawiałem się, że mógłbym nie zdać. Egzamin z czeskiego oceniam jako trudniejszy, matematyka była na miarę moich oczekiwań. Wakacje spędzę w domu,



myślę o jakiejś pracy. Oddałem zgłoszenia na studia do Ostrawy i Karwiny, jeszcze nie wiem, na której uczelni będę studiował.

MAREK HECZKO
Akademia Handlowa

W teście dydaktycznym z czeskiego nie chodziło tak bardzo o to, czego się nauczyliśmy, lecz o logiczne podejście do tematu. Matematyka była trudniejsza, lecz przykłady nie były dla mnie zaskoczeniem, dotyczyły tego, co przez te cztery lata przerabialiśmy. Egzamin wypadł mi nadszpiewanie dobrze. Przez lato będę pracował, potem wybieram się na Wydział Ekonomiczny Wyższej Szkoły Górniczej-Uniwersytetu Technicznego w Ostrawie, kierunek informatyka stosowana. Jestem już wstępnie przyjęty na podstawie wyników testów SCIO, teraz muszę już tylko dostarczyć na uczelnię świadectwo maturalne.

(dc)



Zdjęcia: DANUTA CHLUP (5), MAREK SANTARIUS (4)

Przeżyjmy bezpieczne wakacje

Do rozpoczęcia wakacji pozostały już niespełna dwa tygodnie. Dzieci wyruszą na kolonie i obozy, dorośli wyjadą na urlopy, wiele osób wybierze aktywny wypoczynek nad wodą lub na górskich szlakach. Okres wakacji to również czas dalekich podróży, co wiąże się ze wzmożonym ruchem autobusów i samochodów, które będą przewozić dzieci na letni wypoczynek. Aby uchronić się przed niebezpieczeństwem i jego negatywnymi następstwami, warto przypomnieć sobie, czego należy się wystrzeżać i na co zwracać szczególną uwagę, aby wakacje minęły bezpiecznie, dostarczając tylko po-

zytywnych i niezapomnianych wrażeń. Planując wypoczynek naszym pociechom przypomnijmy im kilka podstawowych zasad bezpiecznego zachowania się podczas zabawy. Przede wszystkim zadbajmy o to, żeby dzieci nie bawiły się w pobliżu jezdni, a kąpeli używały tylko w miejscach do tego przeznaczonych, gdyż w innym przypadku może skończyć się to tragedią. Wysyłając dzieci na kolonie i inne zorganizowane wyjazdy powinniśmy zadbać o to, aby bezpiecznie dojechały na miejsce i powróciły do domu. Opiekunowie lub organizator wycieczki mogą kilka dni wcześniej powiado-

nić najbliższą jednostkę policji o terminie i miejscu wyjazdu, a wówczas funkcjonariusze drogowki dokonają stosownej kontroli autokaru i stanu trzeźwości kierowcy.

W przypadku gdy sami wybieramy się w podróż samochodem wraz z naszymi pociechami, pamiętajmy o przestrzeganiu przepisów ruchu drogowego. Przed wyjazdem sprawdzmy stan techniczny samochodu. Wizyta w stacji diagnostycznej nie zajmie dużo czasu, a naprawienie ewentualnych drobnych usterek pozwoli bezpiecznie dojechać na miejsce wypoczynku. Zaplanujmy trasę przejazdu z uwzględnieniem przerw

na odpoczynek, sprawdźmy aktualne informacje o remontach i budowach na wyznaczonej trasie. Koniecznie sprawdzmy ważność ubezpieczenia, wymagane wyposażenie oraz stan koła zapasowego, dopasujmy fotelik do sylwetki dziecka. Przed wyjazdem w trasę dobrze wypocznijmy. Jeśli znajdziemy na to wszystko czas, unikniemy w podróży przykrych niespodzianek.

Przed wyjazdem się na urlop, nie zapominajmy także o pozostawionym przez nas dobytku i zabezpieczmy w odpowiedni sposób swoje mieszkania przed włamaniem. Zanim wyjdiesz z domu i zamkniesz

drzwi, pamiętaj, że złodziej nie ma wakacji! Należy dokładnie pozamykać wszystkie okna i drzwi, zakręcić dopływ gazu i wody, odłączyć niepotrzebne urządzenia elektryczne od zasilania. Dobrą praktyką jest, aby przed wyjazdem poprosić zaufaną osobę, np. sąsiada, o zaopiekowanie się mieszkaniem. Czasami wystarczy wieczorem włączyć na chwilę światło, zabrać ze skrzynki pocztowej korespondencję oraz zebrać ulotki spod drzwi.

Zadbajmy o bezpieczeństwo swoje i bliskich. Zróbmy wszystko, aby te dni wypoczynku minęły nam tak, jak sobie zaplanowaliśmy... (kor)

W Ostrawie o prezydencji Polski w UE

Przedstawiciele izb gospodarczych Polski i Republiki Czeskiej na konferencji ekonomicznej poświęconej m.in. priorytetom polskiego przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej podpisały w piątek w Ostrawie memorandum w sprawie współpracy biznesowej obu krajów. Konferencja, którą zorganizowała Czesko-Polska Izba Handlowa przy współpracy z Konsulatem Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie oraz Wydziałem Promocji Handlu i Inwestycji Ambasady RP w Pradze, poprzedziła XVII już Spotkania Biznesu w Ostrawie.

Celem spotkania, które odbyło się w sali posiedzeń Rady Miasta Ostrawy, było poinformowanie jego uczestników o priorytetach polskiego przewodnictwa w Unii, omówienie wspólnych płaszczyzn współpracy w tym okresie między Polską a RC, ze szczególnym zwróceniem uwagi na rozwój obydwu państw oraz współpracę regionów przygranicznych. Z tej okazji przybyło nad Ostrawicę wielu ważnych gości. Byli wśród nich m.in. Jaroslav Palas – hetman województwa morawsko-śląskiego, Karel Kysilka – radca handlowy Ambasady Republiki Czeskiej w Warszawie czy Ewa Borzęcka-Auch z Departamentu Spraw Europejskich w Ministerstwie Gospodarki RP.

POZDROWIENIA Z BRUKSELI

– Jesteśmy zaskoczeni, że z naszego zaproszenia skorzystało aż tylu biznesmenów z obu stron granicy, mam nadzieję, że wszystkim uda się znaleźć miejsce dla siebie na tej naszej konferencji – powiedziała, otwierając konferencję, dyrektor Czesko-Polskiej Izby Handlowej, Magdalena Holeksa. Z kolei konsul generalna RP w Ostrawie, Anna Olszewska, dodała, że po raz pierwszy Spotkaniem Biznesu towarzyszy konferencja, odbywająca się na kilkanaście dni przed objęciem przez Polskę prezydencji w Unii Europejskiej. – Ważne jest to, że Polskę i Republikę Czeską łączy w tej chwili najlepsze w historii stosunki polityczne, także gospodarcze. RC należy do pierwszej piątki najważniejszych dla Polski partnerów handlowych, a Polska jest dla Czechów trzecim partnerem – podkreśliła Olszew-

ska. – Ale może być jeszcze lepiej. Wzmocnienie współpracy, zwłaszcza regionalnej, mogłoby nam jeszcze bardziej pomóc. Dlatego cieszę się, że podczas spotkania biznesmenów w ogrodach Konsulatu swoją ofertę biznesową przedstawiają konkretne firmy z Opolszczyzny, poszukujące kontaktów z czeskimi partnerami. Wykorzystajmy zatem dobrze to spotkanie, tę konferencję – dodała konsul generalna RP w Ostrawie.

Specjalne przesłanie do uczestników XVII Spotkań Biznesu w Ostrawie skierował za pośrednictwem nagrania wideo przewodniczący Parlamentu Europejskiego, Jerzy Buzek, który zapewnił, że w realizacji celów polskiego przewodnictwa Polska może „liczyć na pomoc sąsiadów z południa, czyli Czechów”. – Prezydencja, jak dobrze wiecie w Czechach, to szansa, ale i wielka odpowiedzialność. Ważne, by wyjść ponad państwowe interesy narodowe i przyjąć rolę obiektywnego arbitra. To nigdy nie jest proste, ale w dużej mierze decyduje o prezydencji i zwraca się po jej zakończeniu z nawiązką – podkreślił Buzek, odwołując się do doświadczeń Republiki Czeskiej z prezydencji w pierwszym półroczu 2009 roku.

OCZYMA GOŚCI I GOSPODARZY

Na konferencji prasowej ocenili spotkanie goście i gospodarze. Hetman Palas powiedział, że dla naszego województwa najważniejszym zadaniem podczas prezydencji Polski w UE będzie rozwijanie czesko-polskiej współpracy gospodarczej, zwłaszcza w ramach Europejskiego Ugrupowania Współpracy Terytorialnej TRITIA, pomiędzy



Do podpisania memorandum zaprosili szefów izb gospodarczych z czesko-polskiego pogranicza konsul generalna w Ostrawie, Anna Olszewska, oraz przewodniczący Zarządu Czesko-Polskiej Izby Handlowej, Jerzy Cienciola.

województwami: śląskim, opolskim, morawsko-śląskim i żylińskim. – W tym mogą nam pomóc zarówno konferencja, jak i spotkanie biznesmenów w ogrodach ostrawskiego Konsulatu – dodał hetman Palas.

Z kolei konsul Olszewska podkreśliła, że wykorzystanie dorocznego spotkania biznesmenów do zorganizowania konferencji na temat polskiej prezydencji było ważnym momentem. – Chcieliśmy, żeby pokazała ona szeroki zakres wzajemnego zainteresowania między naszymi krajami, a zarazem pokazała te punkty, które w naszej współpracy są ważne. Niemniej uważam, są obszary, w których może dziać się wię-

cej, dla dobra terenu regionalnego – stwierdziła Olszewska.

PODPISANO MEMORANDUM

W czasie dyskusji panelowych uczestnicy konferencji zapoznali się z priorytetami polskiego przewodnictwa w UE, a więc integracją europejską, jako źródłem wzrostu, szeroko pojętym bezpieczeństwem Europy oraz otwartością na inne kraje. Rozmowy dotyczyły także perspektyw polsko-czeskiej współpracy gospodarczej w różnych obszarach, współpracy transgranicznej po roku 2013, a także wsparcia przemysłu i biznesu oraz kooperacji

naukowo-technicznej. Kwestie te przedstawili specjaliści z obu krajów, w tym pracownicy resortów gospodarki, spraw zagranicznych, rozwoju regionalnego, władz regionalnych oraz pracownicy ogólnokrajowych i lokalnych izb gospodarczych i handlowych.

Podczas konferencji przedstawiciele izb gospodarczych z całego czesko-polskiego pogranicza podpisali memorandum, w którym uczestnicy spotkania zobowiązali się do koordynowania swych działań w obszarze współpracy gospodarczej. Dokument zostanie przekazany rządowi w Pradze i Warszawie.

JACEK SIKORA

POŻEGNANIE ADAMA MAŁYSZA JAKO SKOCZKA. OSTATNIE...

Cała Polska dziękowała

Prezydent Bronisław Komorowski z żoną Anną, władze Wisły, dziennikarze sportowi i kibice podziękowali Adamowi Małyszowi w jego rodzinnej Wiśle za długoletnią i bogatą w sukcesy karierę sportową. Impreza „Wisła Adamowi Małyszowi” nie przyciągnęła tłumów. Niektórzy tłumaczyli sobie to w ten sposób: Ileż razy można żegnać Małysza. Pierwsze pożegnanie miało miejsce w Planicy, później było Zakopane i ostatni skok...

Sobota była szczególnym dniem dla Grupy Śpiewaczej Grönice. Wisłańscy górale ubrani w regionalne stroje przygotowali na imprezę kolejny utwór. Ze sceny amfiteatru im. Stanisława Hadyny popłynęło muzyczne podziękowanie: „Zahuczały góry, zaszumiały lasy, kaj się nom podziały tamte szumne czasy. Kiedy Adaś skokoł, ponad niebo lotoł. I na całym świecie Wisłę nam rozstawiał”.

– Ten utwór to nie jest pożegnanie, ale bardziej podziękowanie za lata skakania, dostarczania nam wzruszeń i emocji. Kiedy zaczął odnosić pierwsze sukcesy, zaczęliśmy tworzyć różne „bojki” na temat jego sukcesów i zwycięstw – powiedział Jan Kędzior, jeden ze śpiewaków. To właśnie Grönice wymyśliły przyspiewkę, która podbiła serca wieku kibiców i do dziś wywołuje uśmiech na twarzach: „Adam Małysz, jest

supersportowiec (...) Najlepszy na świecie, najlepszy w powiecie”.

– Pamiętam, że jak wrócił w 2001 roku po Turnieju Czterech Skoczni,

to życzyliśmy mu, żeby z dziesięć lat chciał stawać na podium. No i wywróżyliśmy mu to – śmiał się Jan Lazar, kolejny członek Grupy Śpie-

waczej Grönice. Prezent przygotowała dla mistrza cukiernia „U Janeczki”, która po pierwszych sukcesach skoczka wprowadziła na rynek „Ciacho mistrza”. W sobotę zaprezentowano ciastko w wersji XXL.

– Nasze „ciacho”, znane doskonale mieszkańcom i turystom, obchodzi w tym roku swoje 10. urodziny, dlatego też na sobotnie popołudnie postanowiliśmy powiększyć je trzykrotnie, a to wszystko dla naszego wielkiego Adama i jego wspaniałych kibiców – powiedziała Janina Białas, właścicielka Cukierni „U Janeczki”.

Sam mistrz cierpliwie rozdawał autografy, pozował do zdjęć, grał na komputerze oraz... snuł plany.

– Moim marzeniem jest start w Rajdzie Dakar, najtrudniejszym wyścigu na świecie. To jest wielkie wyzwanie, wielka pasja i coś, co mogę

robić po zakończeniu kariery skoczka – mówił wiślanin. Obecny w Wiśle prezydent Bronisław Komorowski nie ukrywał, że liczy na kolejne sukcesy sportowca. – Skoro Adam Małysz będzie kontynuował karierę w sportach motorowych, my będziemy czekać na kolejne wspaniałe sukcesy i już dziś się na nie cieszymy – przyznał prezydent.

Na zakończenie imprezy burmistrz Wisły, Jan Poloczek, przekazał Małyszowi statuetkę słońca z podniesioną trąbą na szczycie, „piątą” Kryształową Kulę oraz strój góralski. Tym ostatnim gestem chciał zapewne zamknąć usta krytykom, którzy zauważyli, że podczas ostatniego konkursu w karierze, w słoweńskiej Planicy, Adam Małysz ubrał kamizelkę zakopiańską, a nie wiślański brucelik.

(wot)



Adam Małysz z prezentem od władz gminy Istebna.

